

biologia na czasie 1 zakres podstawowy pdf



([biologia_na_czasie_1_zakres_podstawowy_pdf.pdf](#))

http://www5.extrafiles.be/hfile/biologia_na_czasie_1_zakres_podstawowy_pdf#

Podobne: [biologia na czasie 1 zakres podstawowy pdf](#), [biologia na czasie zakres podstawowy pdf](#), [biologia na czasie 1 zakres podstawowy cena](#),

[biologia na czasie 1 zakres podstawowy](#), [biologia na czasie 1 zakres podstawowy testy](#), [biologia na czasie zakres podstawowy](#),

[biologia na czasie zakres podstawowy cena](#), [biologia na czasie zakres podstawowy test](#), [biologia na czasie 1 lo zakres podstawowy](#),

OKUPACYJNA KIEROWANIE TERENOWA

Modelowanie sie okupacyjnego aparatu administracyjno " policyjnego na poziomie powiatowym trwalo od pazdziernika 1939r. do czerwca 1940r. W okresie ow okupant podjal caly szereg srodkow na temat charakterze administracyjnym ograniczajacych swobode zycia osob mieszkajacych. Do w najwiekszym stopniu uciazliwych nalezalo wprowadzenie godziny policyjnej.

Zamknieto instytucje ogolne, biblioteki, kina, szkoly srednie i ogolne wyzszeo szczebla. Zakazy dotyczyly rowniez sporzadzania zwiazkow jak i rowniez organizacji spolecznych. Wraz z utworzeniem Generalnej Guberni okupant zmierzal do pozbawienia spoleczenstwa naszego doplywu informacji. W tym celu zlikwidowana zostala gazety polska, natomiast w kwietniu 1940r., pod podstawie zarzadzania starosty krakowskiego przeprowadzono po powiecie Bochenskiem konfiskate sprzetu radiowego.

Rysem charakterystycznym po dzialalnosci wladz okupacyjnych byla polityka narodowosciowa, realizowana podlug zasady "divide et impera", co znaczy "dziel jak i rowniez rządz". Jej glownym obiektem byla germanizacja. Starano sie oslabic zywiol polski wyodrebniajac z niego volksdeutschow jako fragment bardziej wartosciowy pod wzgledem rasowym. W ramach polityki germanizacyjnej rozpoczeto rowniez niemczenie nazewnictwa ulic i placow. W Bochni przemianowano m. in.: ul. Krakowska pod Kasernenstrasse, Kazimierza Wielkiego pod krakauerstrasse, Jozefa Pilsudskiego pod Bahnhofstrasse, Sienkiewicza na Bergstrasse, Mickiewicza pod Schulstrasse, Kosciuszki na Tarnoverstrasse, Poniatowskiego pod Feldstrasse, Plac Gazaris pod Salzplatz.

Polityka germanizacyjna i wprowadzenie szeregu dyskryminacyjnych zarzadzen mialo pod celu nie tylko moralne poglebiecie spoleczenstwa naszego, ale tez zmierzalo do usprawiedliwienia prac eksterminacyjnych. Wyrazem tego stalo sie rozporzadzenie H. Franka z dnia 31 pazdziernika 1939r. wprowadzajace oficjalnie kare zgonu za wszelaka dzialalnosc uznana przez okupanta za wystapienie skierowane przeciwko wladzom germanskim lub ludziom narodowosci niemieckiej, jak rowniez pod przejawy sprzeciwu wobec wladz okupacyjnych. W trakcie okupacji Republika federalna niemiec podzieliili Polske na komendantury: polowe, garnizonowe i komendy miejskie.

2. EKSTERMINACJA POPULACJI POLSKIEJ Jak i rowniez ZYDOWSKIEJ

POCZATKI TERRORU

Mimo szeregu szykan wladze okupacyjne do polowy grudnia 1939r. nie stosowaly wzgledem spoleczenstwa bochenskiego metod administracyjnych na ogromna skale. Przelomowy moment w powyzzszym wzgledzie nastapil w czasach 16 grudnia, kiedy to dwuch czlonkow konspiracyjnej struktury "Orzel Bialy" Jaroslaw Zygmunt Krzyszkowski jak i rowniez Fryderyk Piatkowski dokonalo napadu na posterunek policji niemieckiej w Bochni. W wyniku czterogodzinnej walki trzech policjantow niemieckich zostalo zabitych, a komendant posterunku kontuzjowany. Ciezkie obrazenia odniesli tez obaj Polacy.

Przyslany z Krakowa zespol SS po sile konkretnego batalionu zakonczyl walke pod posterunku. Na drugi dzien rano opoznienia Krzyszkowskiego jak i rowniez Piatkowskiego powieszono zostaly pod slupie latarni na Rynku.

Przy odwiecie zbyt napad Republika federalna niemiec w czasach 18 grudnia przeprowadzili po miescie szereg aresztowan zabierajac z apartamentow przypadkowych osob. Ponadto wyprowadzili z aresztu Sadu Grodzkiego 29 ludzi, przebywajacych tam za malutkie wykroczenia administracyjne. Cala ekipe aresztowanych, liczac lacznie 52 mezczyzn, przepedzili nastepnie ul. Kazimierza Duzego pod lasek na Uzborni. Tutaj rozstrzelano wszystkich, zbyt wyjatkiem Zygmunta Wilgockiego, jakiemu udalo sie zbiec z miejsca egzekucji.

Republika federalna niemiec nie poprzestali na tym masowym mordzie. Przy dniu 22 grudnia 1939r. aresztowali po Baczkanie lesniczego Zbigniewa Krzyszkowskiego (brata Jaroslawa) i osadzili w areszcie

bochenskim. Wreszcie grudnia jest on rozstrzelany w Kopalinach wraz z dwiema innymi osobami: Janem Wesolowskim z Decyzji Zabierzowskiej jak i rowniez Maria Dziura z Wolicy.

Zbrodnia pod Uzborni pamietna zostala za posrednictwem wladze okupacyjne milczeniem. Niemiecki zarzad Bochni nie wydal zadnego komunikatu ani publicznego obwieszczenia, jak to bylo praktykowane w dalszym okresie okupacji.

Okolicznosci mordu wskazywaly na to, ze Republika federalna niemiec uderzili pod slepo jednak z calkowitym rozmyslem. Zycie taki mial mozliwosc spotkac wszystkich innego mieszkanca miasta jak i rowniez okolicy. Okupantowi chodzilo przede wszystkim o wzbudzenie ogolnego przerazenia i twrogi wsród ludnosci. Problem odpowiedzialnosci zostal w tym wypadku pominiety. Przy lasku pod Uzborni rozstrzelani zostali calkowicie przypadkowi ludnosci miasta jak i rowniez okolicznych wsi.

Wypada jednoczesnie zaznaczyc, iz w Bochni po jednego razu pierwszy na terenie Generalnej Guberni Niemcy zastosowali zasade zbiorowej odpowiedzialnosci zbyt wystapienia ludnosci polskiej przeciwko administracji okupacyjnej.

Wkrotce obserwacje mieszkancow Bochni przykulo rozne wstrzasajace po swej wymowie wydarzenia. 23 grudnia 1939r. w godzinach popoludniowych byli oni swiadkami, jak ulicami miasta od czasu dworca kolejowego w kierunku Wisnicza pedzono w okamgnieniu grupe ok. 100 ludzi. Ten niesamowity pochod, otoczony konwojem 50 pieszych jak i rowniez konnych policjantow niemieckich poprzedzalo kilku zbiorow hitlerowskich, jacy krzykiem jak i rowniez biciem spedzali przechodniow do bram czy tez bocznych ulic.

Wkrotce do Bochni dotarla wiadomosc, iz grupa widziana na szosach miasta 23 grudnia stanowila pierwszy przewoz wiezniow do obozu koncentracyjnego w Nowym Wisniczu, który to zalozony jest w zabudowaniach poklasztornych u nas rozwiazanego poprzednio kilkoma dniami obozu jenieckiego.

Oboz koncentracyjny w Wisniczu pomyslany byl jako srodowisko terroru policyjnego o charakterze przewencyjnym. Swoim celem stalo sie zastraszenie jakim sposobem najszerszych warstw spoleczenstwa jak i rowniez sparalizowanie po zarodku wszelkich tendencji sprzeciwu wobec okupanta.

Oboz koncentracyjny w Nowym Wisniczu przetrwal do konca czerwca 1940r. Zanim jego likwidacja zwolniono 27 wiezniow chorych lub wiekowi, nie nadajacych sie do ciezkich robot, m. in. rektora Akademii Gorniczo " Hutniczej po Krakowie dr. Krauzego jak i rowniez bylego wojewode krakowskiego - Gnoinskiego. Roznych w dniach 20-30 czerwca 1940r. wywieziono do Oswiecimia. Byly to jedne z pierwszych transportow, ktore zostaly skierowane do nowo utworzonego obozu oswiecimskiego.

3. GETTO W BOCHNI

ZAGLADA POPULACJI ZYDOWSKIEJ

Rzecz eksterminacji Żydów w Bocheńskim zasługuje pod nieco obszerniejsze omówienie zważywszy na strukturę demograficzną powiatu, która charakteryzowała się znacznym odsetkiem ludności wyznania mojżeszowego. Według spisu ludności z 1931 r. pod obszarze powiatu zamieszkiwało 5656 Żydów. Najbardziej znaczne skupiska ludności żydowskiej znajdowały się po Bochni, tj. 2500, Nowym Wisniczu - 1000, Niepolomicach - 480.

Od chwili początku okupacji administracja niemiecka podjęła szereg kroków posiadających na celu dyskryminację ludności żydowskiej w pełni, a później jej biologiczne wyniszczenie. Przelomowym momentem po eksterminacyjnej polityce okupanta względem Żydów stało się wydanie po dniu 20 II 1941 r. rozporządzenia o czynieniu na terenie Ogólnej Guberni gett, traktowanych po myśli dyrektyw Hitlera jak „Żozoboy przejsciove”.

W Bochni żydowska obszar mieszkaniowa utworzona została po dniu piętnastego marca 1941 r. Obejmowała ona ulice: Kowalska, Bracka, Niecała, Solna Gore, Leonarda, Kraszewskiego jak i również Trudna, a więc obszar metropolie zamieszkały za pośrednictwem Żydów jak i również uboga obywatelka polska. Getto odizolowane pozostało od pozostałości miasta granicą zwartych posesji i apartamentów, a pod otwartymi powierzchniami parkanami jak i również drutem kolczastym. Na bardzo szczupłej płaszczyźnie Żydzi gnieździłi się po walących ruderach po kilkanastu rodzin po jednym mieszkaniu. Od wewnątrz w getcie pilnowała ład żydowska straż porządkowa, natomiast na zewnątrz utrzymywała kontrolę policja niemiecka. Dotyk ludności aryjskiej z Żydami był zakazany. Za wymiana handlowa i zapewnianie żywności do getta groziła kara zgonu. W stosunku do Żydów ukrywających się poza gettem okupant stosował najsurowsze represje, rozstrzelując cełującą je na cmentarzu Żydowskim pod Krzeczkwie.

Najpierw istnienia getto bocheńskiego liczyło ok. 4500 mieszkańców, jednakże do okresu 1942r. cełującą je liczba wzrosła do 8000. Przyczyną powiększenia się liczby ludności żydowskiej w Bochni był zwłaszcza jej dopływ z Krakowa oraz z innych powiatów. Magnesem fascynującym Żydów do tego miasta zostały istniejące tutaj warsztaty wytworcze, zorganizowane za pośrednictwem Salomona Greiwera dla bezpłatnej eksploatacji żydowskiej siły roboczej na potrzeby wojenne Rzeszy. Dawaly one przybyłym do Bochni Żydom złudzenie gwarancji chronienia.

W końcu sierpnia 1942r. miała miejsce koncentracja, a później deportacja ludności żydowskiej powiatu bocheńskiego. Żydzi tego powiatu zgromadzeni zostali w gettach w Bochni, Skawinie jak i również Wieliczce. Główna akcja tzw. „Wysiedlenia” z getta bocheńskiego nastąpiła 25 sierpnia 1942r. Objęła jej osoba ok. 4000 osób, które wywiezione zostały do obozu zagłady po Belczu.

W niniejszym samym czasie ok. pięćset osób niezdolnych do przewozu, przeważnie najmłodszych, kobiet jak i również starców, załadowano do samochodów ciężarowych, wywieziono do lasu po Baczkwie jak i również tam rozstrzelano.

Akcja wysiedlenia i eksterminacyjna kierowali przybyli z Krakowa funkcjonariusze SS Oberscharführer Wilhelm Kunde jak i również Scharführerzy Herman Heinrich i Franz Müller w towarzystwie komendanta Kripo w Bochni Wilhelma Schomburga.

Drugi etap masowej eksterminacji ludności żydowskiej poprzedziło wydane w czasie 10 listopada 1942r. zarządzenie wyższego dowódcy SS jak i również policji Friedricha Krügera na temat utworzenia zbiorczych żydowskich dzielnic mieszkaniowych po niektórych miejscowościach dystryktów krakowskiego, radomskiego jak i również galicyjskiego. Przy dystrykcie krakowskim przewidziano zostawienie tylko pięć gett: po Bochni, Krakowie, Przemyslu, Rzeszowie i Tarnowie. Wszyscy Żydzi przebywający poza ich obszarem podlegali karze śmierci. Zarządzenie miało pod celem koncentracja resztek ludności żydowskiej po kilku wybranych punktach i zwiabienie ukrywających się do tej pory Żydów gwoli ich łatwiejszej i definitywnej likwidacji.

Przy dniu jedenastego listopada po getcie bocheńskim ponownie przystąpiono do wysiedlenia. Rozpoczęto mordowanie ludności getta. W pierwszej kolejności zastrzelono 14 chorych osób przebywających w placówce medycznej. Wybrano też niezdolnych do podróży Żydów i rozstrzelano ich pod cmentarzu komunalnym przy ul. Orackiej. Później wyznaczono pięćset osób sprytnych do roboty i odesłano je do obozu po Belczu. Na odejściu przewozu funkcjonariusze SS i policjanci niemieccy przeszukiwali domy po getcie. Umieszczonych do przewozu Żydów, jacy próbowali się ukryć rozstrzelali na miejscu. Dzięki ulicach Bochni poniewierali się 70 trupów. Po akcji i uprzątnięciu zwłok SS-mani Kunde jak i również Heinrich po towarzystwie Schomburga przyszli do prezesa Judenratu Kunda Weissa z zadaniem wypłacenia 10-ciu 000 złotych na zużyte naboje.

Przy styczniu 1943r. żydowska obszar mieszkaniowa po Bochni zamieniona została pod tzw. Zwangsarbeitslager i porozdzielana na 2 części Zas i B.

Nowa struktura getta umożliwiła okupantowi pod odizolowanie Żydów starszych, chorych i niepracujących w fragmencie B. Natomiast w getcie A umieszczono żydowską obywatelkę pracującą, jaką wyprowadzono przy eskortie do warsztatów położonych w dzielnicy aryjskiej, zlokalizowanych w byłym Domu Robotniczym, szkole ogólnej im. Sw. Barbary jak i również w koszarach przy ul. Kazimierza Dużego. Komendantem tak bardzo zorganizowanego getta mianowany jest wspomniany w tej chwili Franz Müller.

Na początku 1943r. w getcie bocheńskim przebywało 3500 ludzi. Pomimo dużej śmiertelności liczebność ludności żydowskiej w tym getcie bezustannie wzrastała. Już po kwietniu 1943 r. posiadało ono 4200 mieszkańców. Dopływ Żydów do gett w czasie 1943 r. wynikał z ich trwogi przed represjami wobec ukrywających się wśród ludności polskiej.

Do definitywnej likwidacji getta w Bochni przystąpił okupant w dniach 2-3 września 1943r. Akcja, którą kierował przybyły z Krakowa Obersturmbanführer Haase do spółki z Schomburgiem jak i również Müllerem, wykonana została galopem. Żydów zamieszkujących getto Zas, w liczbie 1560, przewieziono wraz z warsztatami krawieckimi do obozu położonego koło Szebni w powiecie jasielskim. Pozostała ludność żydowska z getta B deportowano do Oswiecimia.

Spore skupisko ludności żydowskiej znajdowało się także po Niepolomicach. Żydzi niepolomiccy mogli zamieszkiwać osobiste domy, jednakże objęci byli zakazem opuszczania miasta. Tak samo, jak w innym miejscu poddawani byli różnym szykanom i terrorowi. W Niepolomicach spalona pozostała synagoga, oprócz tego miejscowa obywatelka zmuszona do częstego składania danin. Po utworzeniu getta po Wieliczce zostali w nim umieszczeni obok Żydów z Dobczyc, Gdowa jak i również Mogily, też Żydzi z Niepolomic.

Pełna likwidacja getta wielickiego dokonała się po dniu 28 sierpnia 1942r. Część Żydów w liczbie ok. 600-700 osób wywieziono do Puszczy Niepolomickiej pod tzw. „Kozie Gorki” jak i również tam rozstrzelano. Pozostałych przy życiu deportowano do obozu w Szebniach i Belczu.

Niezależnie od istnienia większych skupisk ludności żydowskiej w Bochni i Niepolomicach, wiele rodzin zamieszkiwało we wsiach jak i również osiedlach powiatu. Plutony egzekucyjne docierały m. in. docierały m. in. do Bytomska, Kopalina, Niedar i Zegociny. Trudno jednakże ustalić kompletny rejestr morderstw popełnionych pod ludności żydowskiej z uwagi na masowość tego zjawiska.

4. BOCHENSKIE ROLNICTWO

W rezultacie bombardowań i bezpośrednich prac wojennych całkowicie zniszczeniu uległo 6 domów mieszkalnych i kilkanaście zabudowań gospodarczych, będących własnością lokalnych rolników. Cena zniszczonych pomieszczeń wyniosła ok. 50 tysięcy złotych przedwojennych.

W pierwszym okresie okupacji, obejmującym okres 1939- 1940, władze niemieckie podjęły szereg przedsięwzięć posiadających na celu usprawnienie procedur zarządzania rolnictwem. W pierwszej kolejności dokonano klasyfikacji gospodarstw rolnych pod trzy rodzaje: produkcyjne, samowystarczalne i obojętne. Gospodarstwa obszarowe przejęte zostały bezpośrednio za pośrednictwem administracji niemieckiej. W związku z rozdrobnioną strukturą

agrarna pod obszarze Ogołnej Guberni wprowadzono w marcu 1940 r. zakaz ruchu parcelami.

W zakresie polityki "racjonalizacji" rolnictwa okupant programowo zmierzal do eliminacji gospodarstw karłowatych poprzez zbędne obciążenie podatkami i szarwarkami. Chłopom, jacy posiadali areal mniejszy niż 2 ha odebrano krowy. Gospodarstw karłowatych w powiecie bochenskim stało się ponad 13 tysięcy, stanowiły one ok. 37 % wszystkich gospodarstw rolnych. Osoby prywatne te w największym stopniu odczuły politykę okupanta, polegającą na przymusowym systemie kontyngentów.

Oprócz kontyngentów ludność zmuszona była do szeregu świadczeń w postaci datków drogowych, kontrybucji, szarwarków jak i również podwó. Nielatwo jest ustalić szkody materialne rolnictwa bochenskiego w latach wojny. Polityka kontyngentowa doprowadziła do ruiny szeregu gospodarstw rolnych, także chłopskich jak i również zamozniejszych gospodarzy. Bardziej uchwytne były jednakże straty materialne rolnictwa powstałe w wyniku pacyfikacji i bezpośrednich działań wojennych. Wynosiły one kredyty nieco więcej niż 1 581 000 zł przedwojennych.

piec. POŁOŻENIE MATERIALNE LUDNOSCI NIEROLNICZEJ

Przed wybuchem wojny, ok. 33 tys. osób (34, 5 % mieszkańców) utrzymywała się z zawodów pozarolniczych, tzn. z: górnictwa, przemysłu, rzemiosła, z własnego źródła utrzymania po komunikacji jak i również transporcie i z gospodarki i zabezpieczeń.

Przemysł bochenski stanowiły: sztolnia soli, wytwornia kamionek, warsztaty wyrobów blaszanych, które zatrudniały łącznie 663 osoby (poza tym istniały: młyny, gorzelnie, tartaki jak i również cegielnie i warsztaty rzemieślnicze). Żupa solna władze okupacyjne przemianowały pod Salzbürgerwerk Bochnia i podporządkowały ją Generaldirektion der Monopole im Generalgouvernement. Polakom pomimo ciężkiej roboty i dyplomom nie pozwalano być pod wysokich stanowiskach (co najwyższej mogli okazać się sżygrami, natomiast byli gl. pracownikami fizycznymi).

Zarobki górnicze kształtowały się na bardzo niskim poziomie (200 złotych. miesięcznie pracując 45- 48 godzin tygodniowo). A więc zostały to bardzo małe dochody, jeśli się zwąży, iż kg chleba kosztował 8-15 zł., maki 14 złotych., masła szesćdziesiąci zł., natomiast cena butów męskich wynosiła od 200-900zł.

W zimie 1940/41 r. sytuacja ludności bochenskiej uległa gwałtownemu pogorszeniu. Wśród ludności panowały nędzne nastroje, które spowodowane zostały ciężkimi warunkami bytowymi jak i również brakiem zabiegów opalowych.

Ludzie bochenskie poszukiwano środków żywności na drodze nielegalnego gospodarstwa (sprzedawano wszystkie artykuły spożywcze, w szczególności mięso pochodzące z tajnego uboju bydła i trzody chlewnej, rozprowadzane po paskarskich cenach). Władze niemieckie taki sposób pod życie z całą surowością tępiły. Mimo to miejscowa ludność nie dała się zastraszyć jak i również w dalszym ciągu kontynuowała ten wbrew prawu proceder.

Świadczyło o tym specjalistyczne obwieszczenie starosty powiatowego upamiętniające uprawiających tajny ubój jak i również grożące wykładzinom, w wypadku znalezienia sprawców, karami pieniężnymi równającymi się zupełnemu straceniu majątku.

Okupant dążył do zrujnowania polskiego gospodarstwa i rzemiosła, wprowadził zastrzeżenia produkcji chęci sprzedania szeregu artykułów, których zakup zastrzeżone stało się wyłącznie gwołi Niemców. Bochenski handel jak i również rzemiosło w tej chwili w 1940 r. bardzo poważnie odczuły skutki reglamentacyjnych zarządzeń.

Dnia 29 listopada 1939 r. wydano rozporządzenie o oznakowaniu sklepów podług narodowości posiadacza, co posiadało na celem wyrugowanie ludności żydowskiej trudniącej się handlem i rzemiosłem. Do października 1940 r. trwał przebieg grabienia mienia, sklepów jak i również warsztatów żydowskich, które zostały zlikwidowane czy też przekazane po niemiecki zarząd komisaryczny.

Na terenie Bochni po latach 1940 - 1944 działała agencja Handlowego Towarzystwa Włokienniczego jak i również istniały Zakłady Miejskie (które co pewny czas przeżywały spadek produkcji).

6. WYKORZYSTANIE POLSKIEJ ENERGII ROBOCZEJ

Przy maju 1940 r. okupant utworzył Służbę Budowlaną tzw. Baudienst - jeden z najwcześniejszych zastosowanych, zorganizowanych instytucjonalnie sposobów eksploatacji polskiej moce roboczej. Powoływano do żonnie na podstawie obowiązkowej rekrutacji jak i również przeglądu lekarskiego młodzież po odpowiednim stuleciu.

W kwietniu 1940 r. utworzono po Bochni 1 z pierwszych na terenie GG obozów Służby Budowlanej. Znajdował się przy ul. Gazaris w dawnym budynku kina "Jutrzenka". Placówki takie okupant zlokalizował też w Klaju, Ostrowie Szlacheckim, Sierosławicach jak i również Niepolomicach. Na terenie powiatu bochenskiego jednorazowo powołanych było do pracy po Baudienście ok. 350- 400 osób.

W wyższym stopniu masowy koloryt miał wywóz Polaków do pracy na terenie Rzeszy. Procedura władz okupacyjnych w tym względzie znajdowało uzasadnienie w oświadczeniu Hitlera z dnia 2 października 1940 r., gdzie wyraził pan pogląd, iż Polacy po Generalnej Guberni nie powinni być chociażby wykwalifikowanymi robotnikami i musza eksportować do Niemiec swoją siłę roboczą jako robotnicy sezonowi.

Z trudem jest ustalić dokładną liczbę łapanek pod obszarze powiatu bochenskiego. Przy samej Bochni i Niepolomicach było cechująca je kilkanascie.

Pochodzące z każdej niemalże wsi bochenskiej wywieziono pod roboty do Niemiec od czasu 150- dwie stówki osób.

Najbardziej znaczne nasilenie przymusowego wywozu pod roboty dokonywało się do pol. 1943 r. Dopoty z pełnego powiatu krakowskiego wywieziono 31 tys. ludzi. Z liczby tej chociaż 10 tysięcy. pochodziło z terenu bochenskiego.

Od pol. 1943 r. tempo wysyłki z Ogołnej Guberni do pracy przymusowej w Rzeszy gwałtownie spadło i w tej chwili do końca okupacji utrzymało się na niewielkim poziomie. Głównym powodem tego stanu przedmioty było niedobre nastawienie ludności polskiej i nasilenie się akcji odwetowych ze strony www ruchu sprzeciwu.

W związku z ofensywą letnią armii radzieckiej w 1944 r. kierowanie okupacyjną znaczny wysiłek skierowała na konstrukcje okopów jak i również umocnień wojskowych. W Bochenskim linia umocnień obronnych wyznaczona została wzdłuż rzeki Raby od Ujścia Solnego do Krzyżanowic, później przebiegała za pośrednictwem Krzeczów, Lychow, Wojtowstwo jak i również dalej pod południe w kierunku Nowego Sacza.

W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. starosta powiatowy dr Albert Schaar ogłosił mobilizację ludności do robot fortyfikacyjnych. Przy Bochenskiem 1 taki ugrupowanie organizacja Todt rozpoczęła projektować już 28 lipca 1944 r. po Kobylu. Na początku sierpnia po obozowych barakach umieszczono singli ujętych po łapankach i dostarczonych na bazie kontyngentów moce roboczej nalożonych na okolicy owczesnego powiatu krakowskiego. Krotko mówiac w Kobylu zgromadzono ok. 800 - 1000 ludzi przeważnie pochodzących z Bochenskiego.

7. Przy PRZEDEDNIU WYZWOLENIA

W momencie rozpoczęcia styczniowej ofensywy wojsk radzieckich niemieckie władze administracyjne jak i również policyjne pośpiesznie podjęły potajemną ewakuację własnych placówek z terenu bochenskiego w kierunku zachodnim. W Bochni pozostał jedynie komendant garnizonu i oddziały wojskowe.

Okupanci opuszczając obręb powiatu bochenskiego uprzednio spalili swoje archiwa oraz zniszczyli główne nakłady komunikacyjne jak i również użyteczności publicznej, a także zdewastowali szereg pomieszczeń stanowiących własność miasta Bochni, między innymi zbiornik wody jak i również filtry przy ulicy Campi, ratusz, budynki sadu Grodzkiego i Urzędu Skarbowego, budynki szkół powszechnych przy trasie Trudnej, Mickiewicza i Św. Kingi i budynek szkolny i bursę Gimnazjum Urzędowego. Nie zdążyli jednak, z racji braku zabiegów transportowych opuścić dobrze wyposażonych dla potrzebami wojska obiektów magazynowych sprzętu jak i również żywności. W związku z tym podpalili najogromniejsze składy mieszczące się na terenie „Sokola” i w koszarach przy trasie Kazimierza Duzego.

Sporo kłopotu sprawiała Niemcom dywersja ze strony naszego ruchu sprzeciwu. Uszkodzone pozostało połączenie telefoniczne z Wisniczem, jak również kabel telefoniczny scalający dowództwo artylerii z punktem obserwacyjnym pod Uzborni. Ruch oporu uniemożliwił także wysadzenie koszar, przecinając przewody elektryczne i usuwając materiały wybuchowe. W nocy z 19 na 20 stycznia Niemcy wysadzili most pod Rabie po Proszowkach, ale już na filtrów kolejowej po Bochni most kolejowy i kilka wagonów amunicji jak i również sprzętu wojskowego. Ekipa minerska uszkodziła później wodociąg jak i również most kolejowy na Rabie w Cikowicach oraz przystąpiła do wysadzania drugiego mostu cikowickiego. Lecz minerzy niemieccy ostrzelani za pośrednictwem partyzantów zbiegli, pozostawiając pod torze kolejowym lokomotywę jak i również dwa wagony amunicji. Dzięki tej akcji ruchu sprzeciwu utrzymane pozostało normalne powiązanie kolejowe pod odcinku od czasu Cikowic do Krakowa.

Oddziały niemieckie wycofując się ul. Trudną zaatakowane zostały z 2 stron. Pochodzące z jednej za pośrednictwem nacierających wojowników radzieckich, z drugiej natomiast przez miniaturową grupę partyzantów polskich. Republika federalna Niemiec rozbiła, ze stratami po zabitych, wycofali się w kierunku Rynku, natomiast następnie usiłowali ucieczki ulicą Kazimierza Duzego. Sporo komplikacji sprawiał wykładzinom jednak ogień boczny oddziału partyzanckiego posuwającego się wzdłuż potoku Babica i ostrzeliwującego ich pod niezabudowanych powierzchniach ulicy Kazimierza Wielkiego. Sukcesywnie aż do dni wieczornych strzelanina przesuwiała się w kierunku zachodnim. Coraz rzadziej słychać stało się pojedyncze wystrzały oddawane za pośrednictwem niedobitki oddziałów niemieckich wycofujące się po stronie Łapczycy.

Rankiem po niedziele 21 stycznia do Bochni wkroczyły wojska radzieckie. Miasto jak i również powiat odzyskały wolność.

12. RUCH SPRZECIWU

ORGANIZACJE NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Pierwszą koordynacją niepodległościową Gleby Bochenskiej był założony po początkach października 1939 r. w Bochni Związek Walki o Wolność Polski (ZWoWP) - wciągano do jego zasobów gł. uczniów i gimnazjalistów. Równoległe ze ZWoWP zaistniała i prosperowała w Bochenskiem Służba Zwycięstwu Polski (SZP), która była organizacją polityczno - wojskowa o charakterze ogólnopolskim. Trzecią organizacją niepodległościową Ziemi Bochenskiej, której początek datuje się na listopad 1939, to Związek Odbudowy Rzeczypospolitej (ZOR).

SCALENIE ZWoWP IZOR Pochodzące z ZWZ-AK

Gen. Władysław Sikorski w listopadzie 1939 r. w miejsce SZP powołał Relację Walki Zbrojnej (ZWZ), jakeim miały podporządkować się wszystkie inne struktury wojskowe na terenie kraju. I tak również było w Bochni. Starania na temat podporządkowania samemu „Młodzieżowki” (ZWoWP) Komenda Obwodu (KO) ZWZ rozpoczęła w tej chwili od kwietnia 1940r. Na pewnych oporach scalenie nastąpiło i „Młodzieżowka” (ok. czerwca tego roku) wprowadziła do ZWZ blisko 70 osób. Po połączeniu organizacji nastąpiła bardzo intensywna działalność konspiracyjna. Po pewnym czasie struktura została zahamowana poprzez wielkie represje okupanta (20 lipca, 3 sierpnia i jedenastego września 1940 r. aresztowanych zostało 91 osób).

Po raz kolejny KO ZWZ ukonstytuowała się w końcu jesieni 1940r. Przy skład struktury wchodziły różne osoby.

Następna zmiana po KO nastąpiła w marcu 1943 r. w związku ze scaleniem ZOR. Rozmowy scaleniowe tej struktury z AK (przemianowanie ZWZ na AK nastąpiło po lutym 1942 r.) rozpoczęły się w lutym 1943 r., zaś po marcu tego roku podpisano protokół scaleniowy. Jednak ostatecznie komórki ZOR scaliły się dopiero po czerwcu 1943 r.

Dlatego do pol. 1943 r. bochenska AK zdolała podporządkować sobie wszystkie działające struktury o charakterze czysto militarnym.

PARTIE POLITYCZNE I ICH ORGANIZACJE ZBROJNE

W Bochenskiem przed wojną działały trzy partie polityczne: SL, PPS i SN. Powiatowe kierownictwo konspiracyjnego SL kryptonim „Trojkat” utworzono po Bochni po marcu 1940 r. Przy pierwszym sezonie okupacji - w Małopolsce trwało to do wiosny 1941 r. - ludowcy współpracowali uważnie ze SZP i ZWZ. Ale od czasu lata 1941 r. zaczęli odrywać się od ZWZ i aranżować własną organizację zbrojną przy nazwie Straz Chłopska (SCh), kryptonim „Chłostra”.

W wyniku reorganizacji „Chłostry”, ludowców podzielono pod: Bataliony Chłopskie (BCh) jak i również Ludowa Straz Bezpieczeństwa (LSB). Dlatego po pol. 1943r. ludowcy ponownie scaliły się z AK. BCh przeznaczone były w istocie do scalenia z AK i do ewentualnych walk frontowych, LSB zaś posiadała pozostać do wyłącznej dyspozycji ruchu ludowego. Według związku bochenskich działaczy ludowych wreszcie okupacji mieć oni zorganizowanych w BCh i LSB łącznie ok. 1500 osób.

W Bochni organizowano wciąż pod kryptonimem „Młody Las” kadry gwoły powojennej młodzieżowej „Wici” i organizację kobiet wiejskich przy nazwie Ludowy Związek Kobiet (LZK).

Scalenie BCh z AK po Bochenskiem nastąpiło na przełomie 1943/1944. Przy raporcie ludowców z 1945 r. przy Obwodzie Bochnia wykazano scalonych 937 osób. W rozbiu na plutony miało cechująca je być 25 oraz 1 oddział dywersyjny. W nomenklaturze ludowców nazwano Oddziałem Szczególnym (OS).

Naczelna organizacja polityczna w Bochenskiem było SN kryptonim „Kwadrat”. W pomocnej części powiatu utworzono formację zbrojną narodowców pod nazwą Narodowa Struktura Wojskowa (NOW). W kwietniu 1944 r. w wyniku reorganizacji bochenskiego NOW utworzono formację zbrojną na temat nazwie Obozowe Drużyny Bojowe (ODB), które zarówno pod względem politycznym jak i również wojskowym podlegały tylko SN.

NOW scalone zostały z AK pod jesieni 1943 r. Scaliło się cechująca je 3 kompanie, tj. ok. 150-200 osób. Jeśli natomiast idzie o temat ODB to działały

samodzielnie aż do października 1944. W takim przypadku to przed chwilą SN zdecydowało się podporządkować je AK.

Obok SL i SN w Bochemskim w początkach okupacji zapoczątkowała też aktywność PPS, kryptonimem "Kolo". Była to jednakże działalność gl. o charakterze politycznym, własnej formacji wojskowej PPS w powyższym powiecie nie miała. Jeżeli chodzi o temat wspomniana aktywność polityczna naszej partii, to przejawiała się ona przede wszystkim na forum Powiatowej Delegatury Rządu (PDR) oraz po Kierownictwie Oporu Społecznego (KOS). Od 1942r. na terenie tego powiatu zapoczątkowała też aktywność Polska Partia Robotnicza (PPR). Założyła ją - w czasach 15 IX 1942r. po mieszkaniu Józefa Miki po Bochni- Jadwiga Ludwińska "Hela".

Na koniec 1942 r. bochenska PPR liczyła już ok. 50 członków. Jednakże po początkach 1943 do partii tej wkradł się prowokator i struktura została w znacznym stopniu rozbita. Przecież w czasach 12 II 1943r. aresztowany został jak i również wywieziony do obozu koncentracyjnego sekretarz Podokręgu Smajda, natomiast Polgroszek jak i również Kacki zostali "zspaleni" jak i również musieli Bochemskiem opuścić.

Przy czerwcu 1944r. nastąpiły dalsze aresztowania spośród bochenskiej lewicy (aresztowano 13 osób). 3 fala aresztowań zupełnie rozbiła tamtejszą PPR i GL.

W efekcie końcowym należy ustalić, że najsilniejszą organizacją był konspiracyjny ruch ludowy (kryptonim wew. "Las" - "Roch") powstały z połączenia przedwojennego SL jak i również Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej (ZMW RP) "Wici". Na drugim miejscu plasowało się SN, które w powyższym powiecie posiadało największe wpływy i stało się najruchliwsze spośród wszystkich zorganizowanych przez to stronnictwo powiatów przedwojennego województwa krakowskiego.

9. WALKA ZBROJNA

KRECIA ROBOTY AK

Przy powiecie bochemskim oddziały dywersyjne AK po żółtej formie istniały w tej chwili w 1942r. Były to trzy- do pięcioosobowe zestawy powołane do wykonywania przeróżnych akcji osobliwych, jak np. egzekwowanie wyroków na niemieckich konfidentach jak i również wysługujących się Niemcom Polakach. Jednakże pod szeroką powagą dywersje zaczęto tu modelować w 1943 r. Obok każdej placówki bochemskiej utworzone zostały oddziały dywersyjne liczące od 10-12 osób (przy placówce Oryginalny Wisnicz - "Sybirak", przy placówce Lipnica - "Tamarowa") Jedną z najgłośniejszych akcji bochemskiej AK, którą przeprowadził oddział dywersyjny "Tamarowa" stało się uwolnienie z więzienia po Wisniczu ok. 120 Młodych Polaków, głównie więźniów politycznych. Akcja ta posiadała miejsce 28 VII 1944r.

Istniał wciąż trzeci zespół dywersyjny AK przy placówce Niepolomice - "Wiking". Swoim gl. zajęciami były: działalność wyrotowa i sabotaż oraz likwidacja agentów gestapo.

Przy placówce AK Targowisko od wiosny 1944 r. działał zespół dywersyjny - "Elf". Natarcie w lipcu 1944r. w nocy na skoszarowanych w stodole Niemców po miejscowości Chelm było cechującą je pierwszą znaczną akcją. Republika federalna Niemiec uciekła. Od tej chwili oddział ten stał się przebywał w lesie, przybierając kolorystykę partyzancką. W porządku. 15 lipca przyłączyła się do jego zasobów grupa dywersyjna NOW -prawdopodobnie 7 osób.

W Bochemskiem istniał wciąż oddział dywersyjny stworzony za pośrednictwem tamtejszy KiP, którego początki sięgają listopada 1942 r.

Oddziałem partyzanckim, w całkowitym tego słowa znaczeniu był oddział "Dzika", sformowany po początkach lipca 1944r. po lesie, po okolicach Cichawki. Zgrupowano w nim łącznie 32 ludzi, jakich podzielono pod 4 ekipy. Oddział ten przeprowadził wiele samodzielnych akcji oraz zrobił szereg akcji sabotażowych, oraz porządkowych.

Istniał jeszcze zespół "Wicher", który to z Nieznanowic przetrzucony jest na południe do Zegociny, po czym w końcu października skierowano jego w Myslenickie, w okolicy Pcimia, Mszany, Kasinki jak i również Węglówki. W tej okolicy Niemcy tropili ich cały czas w związku z czym musieli się przetrzącać z miejsca na miejsce.

W Jak i również pol. listopada następuje reorganizacja kampanii. Dojechał oddział NOW, ok. trzydziestu ludzi.

Kampanie "Wicher" podzielono więc pod 2 plutony: a) Jak i również pluton - (dawny zespół "Dzika") - dowódca "Jowisz", b) II pluton - przywódca "Latawiec".

Przy listopadzie wojna "Wicher" razem ze własnym batalionem i wszystkimi oddziałami partyzanckimi Inspektoratu AK w Krakowie - krótko mówiąc ok. 600 ludzi - znalazła się w dużym zgrupowaniu "Podhale", które rozpoczęło przesuwanie się w kierunku Babiej Góry, za pośrednictwem Koton. W tej okolicy Niemcy zgrupowanie to rozbili i tutaj oddział "Dzika" przestał istnieć.

W Bochni Komendant Obwodu AK "Topola", chcąc rozporządzać dywersją po październiku 1944r. wypertraktował z SN, iż podporządkowało jemu ono samodzielny dotąd zespół ODB. Przy dniu piętnasty października tego roku "Topola" wydał do dowódców batalionów i rywalizacji rozkaz następującej treści: "Na podstawie rozkazu Inspektora posiadają być zorganizowane oddz. dywersyjne w sile do plutonu. W związku z tym wskazuje d-com kompanii zorganizować oddziały dywersyjne pod całą formą uzbrojenia, jaki jest po komp. Dzięki dowódcy tego oddz. wyznaczyć oficera względnie st. podoficera energicznego jak i również taktownego. Jakość tych oddziałów i uzbrojenie podać do Obwodu do dnia 25 X 1944r. [...] (Niestety brak dokumentów nie pozwala wyznaczyć liczebności oddziałów dywersyjnych).

10-ciu. "BLYSKAWICA" Jak i również "SZCZERBIEC"

To dwa oddziały partyzanckie, które organizacyjnie nie były złączone z powiatem bochemskim, jednak często funkcjonowały na jego terenie. "Blyskawica" był oddziałem krakowskiego Kedywu. Procz różnych akcji zespół ten po dniu 29 I 1944 dokonał okolicy Niepolomic wysadzenia pociągu, w którym jechał gen. gub. GG Hans Frank razem ze własną switą. Przy akcji naszej z "Blyskawicą" współdziałała team Kedywu z Niepolomic, kryptonimem "Pomost" przy dow. "Brzozy". Drużyna poniższa pozorowała odwrot uczestników ataku terrorystycznego na pociąg w odrębna stronę niż to faktycznie miało miejsce.

"Szczerbiec" stanowił oddział dyspozycyjny krakowskiego Okręgu NOW. Stosownym terenem operacyjnym "Szczerbca" był powiat Myslenice, gdzie zespół ten pędził być organizacyjnie podporządkowany tamtejszemu Komendantowi Obwodu AK, Wiktorowi Horodyńskiemu "Kosciesz". Od czasu do czasu "Szczerbiec" pojawiał się na terenie powiatu bochemskiego, porządnych dokonywał przeróżnych akcji, przeważnie rekwizycyjnych, z czego można wnosić, że szukał pan tu zaopatrzenia w odzież i żywność, którego w tej chwili brakowało po biedniejszym powiecie myslenickim. Oddział ten posługiwał się pieczęcią "Armia Krajowa, Komenda NOW22".

W pierwszym okresie okupacji przeważały tzw. małe postaci oporu, a więc dokonywano lekkich akcji sabotażowych i dywersyjnych, skierowanych gl. na sprzęt administracyjno-gospodarczy oraz służbę policyjną - wywiadowczą okupanta. Podjęto też szereg kroków zaradczych - w tym także czasami drastycznych akcji - względem własnego społeczeństwa, które tak naprawdę swej też wymierzone zostały przeciw Niemcom. Akcje te bowiem miały

podnosić demona oporu wśród Polaków jak i również wyraźnie odizolować okupanta od czasu narodu naszego. Wykonywano gryzie przy pomocy w małym stopniu jeszcze liczebnych grup jak i również oddziałów dywersyjnych, które nie były koncentrowane w lesie, lecz zwalczane do wszystkich zadania oddzielnie.

Tworzenie oddziałów partyzanckich jak i również uderzanie po żywej mocy okupanta rozpoczęło tu przed chwilą od ukończenia lipca 1944r., a więc od tego mniej więcej okresu kiedy krakowski Okręg AK został postawiony "w formie czujności" (26 lipca, godz. 1.00) w związku ze spodziewanym wybuchem powstania, czy jego alternatywy, jaka posiadała być akcja uderzenia pod tyły wycofujących się Niemców, oznaczona kryptonimem "Burza". Czas największej aktywności bocheńskiego podziemia przypadł pod sierpień jak i również wrzesień 1944r. Później w związku z upadkiem powstania Warszawskiego i odwołaniem przez Komendę Gł. AK "Burzy", oraz przejściem okupanta do bardzo krwawych represji na społeczeństwie polskim, akcje partyzantów uległy znacznemu obniżeniu i sprowadzały się głównie do "polowania na broń".

Jeszcze raz zerwały się krajowe oddziały partyzanckie do walki z Niemcami, mianowicie w czasie wyzwolenia Bochni przez Armię Czerwoną po styczniu 1945 r. Walki te np. w okolicy Grabina pociągnęły za sobą zauważalne straty. Spomedzy 18 Młodych Polaków atakujących tam baterie niemieckie 5 poległo.

Ogólnie kwestia biorąc, partyzantka bocheńska zapisała bardzo tajemniczą kartę gwoli historii naszej ziemi w czasie II wojny światowej. Co do dywersji bojowej niewątpliwie najaktywniejsze były oddziały stworzone za pośrednictwem SN. Zbyt wielki dramat należy ocenić fakt, że po wojnie stronnictwo to nie włączyło tych osób do pożądanego morza odbudowy zrujnowanego kraju, ale ustawiło cechującą je w otwartym konflikcie z nową władzą ludową. Rachuby na trzecią wojnę zawiodły, a polityka ta zakończyła się tylko i wyłącznie tragediami osobistymi i niezaprzeczalną szkodą gwoli całego narodu.

11. SZKOŁY JAWNE Jak i również TAJNE

SZKOŁNICTWO POWSZECHNIE JAWNE

Na początku listopada 1939 r. władze Ogołnej Guberni nie dopuściły do otwarcia szkół wyższych jak i również zarządziły zamknięcie wszystkich szkół średnich wariantu gimnazjalnego jak i również licealnego, także ogólnokształcących jak i również zawodowych i zakładów edukowania nauczycieli.

Zezwolono jedynie pod funkcjonowanie szkół powszechnych jak i również szkół zawodowych na poziomie kwalifikowanego robotnika.

Warunki dla szkolnictwa polskiego jak i również niemieckiego po Generalnej Guberni ustalono pod posiedzeniu powiatowych pełnomocników oświatowych w Krakowie dnia 19 XII 1939r. Przy otwarciu szkół urzędów gminnych - oczywiście pod rozkaz niemiecki - nakazały usunąć z sal oświatowych polskie godła i portrety państwowe. Przy wielu szkołach te znaki kultury narodowej zostały przechowane do końca okupacji. Od pierwszych chwil starano się też szkolnictwu narzucić charakter urzędowy niemiecki (język niemiecki). Na rozpoczęcie po czerwcu 1941 r. za pośrednictwem Niemcy walki ze Związkiem Radzieckim pisma do szkół zaczęto nadsyłać w językach niemieckim jak i również polskim.

Aplikacja nauczania po szkołach jest zmieniona. Zabroniono uczyć historii i geografii. O legalnym funkcjonowaniu zbiorów szkolnych nie mogło okazać się mowy. Zeszły one do podziemi.

UCZELNIA ZAWODOWE JAWNIE DZIAŁAJĄCE

Na zamknięcie szkół średnich po Bochni ludzie młodzi miasta jak i również powiatu stanęli wobec groźby "bezbrobocia szkolnego", a przez to także względem niebezpieczeństwa wywiezienia jej pod przymusowe pracy do Niemiec. Aby ta młodzież uratować przed fatalnymi skutkami bezczynności, a także by nauczycielom zwolnionym od roboty dać możliwość drobnego wprawdzie, jednak legalnego zarobku, zaczęto poszukiwać o zezwolenie na uruchomienie szkoły umiarkowanej typu fachowego. Zabiegi te czynili: dyr. Piotr Galas, dr. Urszula Wińska jak i również sędzia Hein z Katowic, z pochodzenia bochnianka.

Przy miesiącu wrześniu 1940 r. została otwarta w Bochni dwuletnia Szkoła Handlowa. Grono nauczycielskie składało się z ok. piętnastu osób, przeważnie byłych etatowców dydaktycznych bocheńskich szkół umiarkowanych. Klasy - początkowo jedno -, natomiast później dwuoddziałowe - liczyły po trzydziestu - 40 uczniów obojga płci z terenu Bochni i ościennych wsi

TAJNE NAUCZANIE

Brutalne akty względem polskiego szkolnictwa i polskiej kultury wskazywały, że podjęcie walki z okupantem na tym polu wydaje się być nieodpartą koniecznością.

Nauczyciele odwrotnie i w tej chwili przeciwstawili się woli wroga. Początkowo spontanicznie i żywiołowo, a później w rodzaj zorganizowany podjęli pracę morzem utrzymaniem kompletnej polskości po szkolnictwie jawnym dozwolonym i nad zapoczątkowaniem i kontynuowaniem szkolnictwa tajnego na poziomie średnim.

W krótkim czasie po ukończeniu działań wojennych dyrektorzy szkół średnich po Bochni podjęli samowolną decyzję otwarcia gimnazjum i liceum. Ta śmiała akcja zakończyła się na nieszczęście fiaskiem. Uczelnie rozkazano zapisać. Nie upłynęło to jednakże bez pozytywnych skutków. Bowiern na ostatnim likwidacyjnym posiedzeniu Rady Pedagogicznej powzięto nowatorskie postanowienie: zobowiązano się zainicjować nauczanie w dziedzinie szkoły umiarkowanej trybem nielegalnym i zakonspirowanym, zarówno po Bochni i tych miejscowościach powiatu, porządnych znaleźć się chętni do tego uczniowie jak i również odważni wychowawcy. Praca poniższa płynęła wazutkiem początkowo nurtem.

Wiele imion osób zasłużonych w tym pierwszym, pionierskim sezonie należałoby wyszczególnić. Na czołowie ich wszystkich, swa aktywna, odważna jak i również ofiarna osobowością wysuwają się dyrektor gimnazjum i liceum bocheńskiego - Piotr Galas oraz zostały dyrektor tej szkoły Emil Jeżyk. Oni pierwsi inspirowali i zachęcali swoich kompanów do podjęcia niebezpiecznych, jednak dla bytu narodu niezbędnych wysiłków. E. Jeżyk będąc sparaliżowany pod nogi jak i również dlatego unieruchomiony na fotelu, zwodził Niemców swoim alibi, gdyż posiadał zezwolenie pod nauczanie języka niemieckiego żony w domu. P. Galas, mieszkając w swoim rodzinnym Lubomierzu docierał osobiscie do wielu centrów i do wielu osób po powiecie.

Dzięki ciosy zadane przez okupanta szkole ogołnej, nauczyciele, nie licząc się z następstwami, zareagowali czynem. Wysilki skierowano na szkolenie przedmiotów zakazanych.

Tajne szkolenie zorganizowane pod naszym obszarem rozpoczęło się od propagowania i wykonywania tzw. "akcji letniej".

Przy szkolnictwie naszym w ostatnich latach poprzednio wybuchem walki młodzież, zwłaszcza wiejska nie miała "równego startu" po uzyskaniu wykształcenia. Aby przełamać te zapory i przeciwstawić się czynnikom zachowawczym i wstecznym, kierownictwo postępowego ruchu ludowego, a więc

ROCH, BCh łącznie z Okręgowym Biurem Szkolnym rzuciło słowo kluczowe umasowienia we wsiach jak i również miasteczkach tajnego nauczania podług programu uczelni powszechnej III stopnia i 4-letniego gimnazjum. Akcja poniższa nazwana „Żminka”, a gwoździem okupanta „Żelazna” pozostała zapoczątkowana w tej chwili w okresie wakacyjnym roku 1942 i rozwijała się za pośrednictwem następnego okresu, aż do chwili wyzwolenia. Tym sposobem „Żminka” gimnazjalne zawędrowały przy chłopskich strzechach”

W trakcie tajnego nauczania odbywały się - dyktowane koniecznością - egzaminy uczniów w zakresie uczelni średniej. Było ich 4 szczeble: kontrolne w ciągu kursu danej jakości, promocyjne jak i również egzaminy maturalne. Przeprowadzano je komisyjnie, przy przewodnictwem P. Galasa, E. Jezyka czy też innych upoważnionych osób.

Internet punktów jak i również ośrodków tajnego nauczania po powiecie stawała się raz za razem gęstsza. Uczono nielegalnie w czasie programowych zajęć w uczelni jawnej, nawet lepiej - jak to było np. w Niegowicy, prowadzono wyjątkową klasę gimnazjalną. Lekcje tajne odbywały się w aulach szkolnych po pracy dziennej. Na konspiracyjne zajęcia zbierano się po mieszkaniach własnych nauczycieli jak i również uczniów, nawet lepiej osób nie zainteresowanych otwarcie tą akcją. Wykorzystywano wszystkie możliwości ukrycia się, jakim sposobem np. po magazynie sklepowym w Decyzji Batorskiej. Wreszcie czerwca 1944 r. cyfra osób uczeszczających na tajne nauczanie po gimnazjum jak i również w liceum wynosiła 423 osoby.

BIBLIOGRAFIA

- „Bochnia” Dzieje metropolii i regionu • pod redakcją Feliksa Kuryły, Zygmunta Ruty
- „Bochnia” przewodnik • Jan Flaszka
- „Historia Bochni”